Warszawa, piątek 25 sierpnia 1944

BARYKADA POWIŚLA

Nr 19

„Ach, kiedyż przekujem, strudzeni oracze,
Lemiesze z pałaszy — skrwawionych?
I kiedyż, ach kiedyż już nikt nie zapłacze
Prócz rosy pól naszych zielonych?"
(M. Romanowski — 1863 r.)

SPOŁECZNY PRZEKRÓJ POWSTAŃ NARODOWYCH

Półtora wieku naszych walk o wolność — od czasów Kościuszki do r. 1944 — długie pasmo poświęceń i bohaterskich czynów, klęsk i coraz nowych porywów, jest zarazem okresem dojrzewania naszego narodu. Wśród ucisków i prześladowań, pomimo perfidii zaborców, idea Polski wolnej przenika do mas, wzmacnia stopniowo solidarność wszystkich warstw społecznych, pomnaża szeregi bojowników o niepodległość.

W 1794 r. w Insurekcji Kościuszkowskiej wzięły udział: wojsko, walczące o swój honor, kilku najświatlejszych magnatów, lud warszawski, owiany tchnieniem francuskiej Rewolucji i symboliczna garstka kosynierów spod Racławic. Zresztą znaczna część szlachty ciążyła ku Targowicy, a chłop, trzymany w niewoli, nie mógł mieć zrozumienia dla idei walki o Polskę. Ruch o tak kruchych podstawach złamany został bez trudu.

Napoleon zniósł w Polsce niewolę, ale szlachta polska nie zdobyła się na to, by chłopom rozdać ziemię. To była główna przyczyna, dla której sprawa niepodległości nie zdobyła sobie mas ludowych. W powstaniu listopadowym wzięły już tłumny udział wszystkie warstwy społeczne: szlachta, inteligencja, mieszczaństwo. Lud jednak w masie swojej pozostał obojętnym. Znów nie udało nam się pomnożyć walczących zastępów i znowu przyszła klęska.

Zrozumieli swój błąd przywódcy duchowi narodu. Na emigracji rzucono hasło: wszystko dla ludu, wszystko przez lud. Tylko, że trudno już było odrabiać zadawnione błędy. W Galicji chłop dał się użyć jako narzędzie przeciw powstańcom, w zaborze rosyjskim otrzymał w końcu ziemię z rąk cara. I chociaż ruch styczniowy w 1863 r. miał już charakter znacznie bardziej rewolucyjny — nie stał się przecież powszechnym — nie zdołał osiągnąć zwycięstwa.

Trzeba było długiej pracy następnych pokoleń, aby chłop, uwłaszczony, wraz z postępem oświaty poczuł się gospodarzem, odpowiedzialnym za losy własnej ziemi. Na arenę wystąpił nowy czynnik społeczny: robotnik — i od razu dał dowód, że umie walczyć o swoje prawa i o wolność Polski zarazem. Rewolucyjny ruch 1905 r., gest Drzymały w Poznańskim, powstania śląskie, udział ludu w Legionach i armii ochotniczej 20-go roku — oto dowody na to, że masy polskie dojrzały do własnej niepodległości. I to pozwoliło nam ją osiągnąć.

Dwudziestolecie naszych własnych rządów ugruntowało niewątpliwie w masach świadomość spójni narodowej — mimo wszystkie uchybienia i błędy. I oto gdy 5 lat temu przyszedł czas najcięższej próby, okazało się nagle, że jesteśmy naprawdę narodem zwartym. Wszystkie prześladowania i podstępy wroga nie zdołały złamać naszej solidarności. Daliśmy dowód, że naród, jednolity i świadomy swojego celu, naprawdę jest niezwalczony.

Dzisiaj składamy ten dowód jeszcze raz z bronią w ręku. Niezależnie od politycznych prześladowań walczą dziś ramię w ramię chłop i robotnik, mieszczanin i inteligent. Ta powszechność ruchu zbrojnego jest dla nas gwarancją zwycięstwa. Jest też gwarancją, że w ciężkich chwilach, jakie nam przyszłość niesie, naród, zjednoczony i świadomy swych celów, zdoła ocalić największy swój skarb: Niepodległość.

Nakazy

• **Nie zamykaj oczu na nędzę, którą obok siebie dostrzegasz. Nie odsyłaj wszystkich zgłaszających się do Ciebie pogorzelców i bezdomnych do instytucji opiekuńczych, chroniąc przed „najściem" obcych swoje mieszkanie i swoje zapasy. W miarę możności zajmij się nimi sam. Walki w Warszawie jeszcze nie skończone i sam możesz znaleźć się w sytuacji nieszczęśliwców, których ze współczuciem oglądasz dzisiaj po schronach.**

O CO WALCZY POWIŚLE?

A. K. walczy. U jej boku walczy całe, uwolnione od Niemców przez powstańcze oddziały — Powiśle.

Każdy walczący musi mieć cel, który mu przyświeca w jego zmaganiach. O cóż walczy Powiśle?

Po pierwsze: o POLSKĘ — wolną i rzeczywiście niezależną Polskę.

Po drugie: o PRAWDĘ — o wyrugowanie fałszu i zakłamania z życia zbiorowego — społecznego i międzynarodowego.

Po trzecie: o PRAWO — o jego prymat nad brutalną siłą i o sprawiedliwość powszechną, na fundamencie Prawdy zbudowaną.

Po czwarte: o PORZĄDEK i międzynarodowy ład społeczny na sprawiedliwym Prawie oparty.

Po piąte: o PRACĘ, o jej prawa, godność i znaczenie w życiu narodu i jednostki.

Po szóste: o POSTĘP — gospodarczy i kulturalny, dostępny dla każdego.

Po siódme: o POŚWIĘCENIE egoistycznych interesów osobistych dla dobra wszystkich.

Taki jest „program" Powiśla. Przeciwstawia go dzielnica nasza wszystkim programom lokalnym i partyjnym. Powiśle wierzy, że te siedem słów: POLSKA, Prawda, Prawo, Porządek, Praca, Postęp i Poświęcenie, — siedem słów, poczynających się literą P, jest „programem" nietylko Powiśla, lecz całej Polski.

CZARNY DZIEŃ TRZECIEJ RZESZY

STOLICA ŚWIATA!

Paryż... Paryż...

I znów, jak w 1940 r. cały świat powtarza to magiczne słowo. Wtedy oznaczało ono upadek, dziś — odrodzenie Francji. Miasto czteromilionowe, potężny ośrodek przemysłowy z zakładami Peugeot, Renault, Fiat, Citröen. Serce komunikacyjne Francji, punkt wyjściowy niezliczonych linii kolejowych i dróg, Ville Lumière — promieniujące na cały świat miasto światła, od czterech lat symbol panowania Prus na Zachodzie.

Cztery lata hipnotyzował Paryż psychikę narodu łupieżców. Cztery lata ciągnęły niekończące się pielgrzymki Wehrmachtu, SS i cywilów, by nacieszyć się zdobyczą, by naocznie przekonać się o wielkości i o świetności łupu. A później, gdy zaczęło się już psuć, wszak to Paryż miał na myśli Goebbels powtarzając uporczywie: „Ponosimy porażki na peryferiach, lecz trzymamy mocno w ręku podstawy zwycięstwa". Tymbardziej bolesne jest dziś rozczarowanie.

Albowiem nietylko Francuska A.K. zdobywa błyskawicznie miasta i prowincje, ale i Francuzów-cywilów radiostacje alianckie wzywają do porywania za broń. „Albowiem każdy Niemiec, który zostanie wypuszczony z Francji — wróci do niej, tak jak wracał po r. 1871 i po r. 1914—18... Francuzi! tępcie Niemców aż do ostatniego żołnierza!"

Bitwa w Normandii, to mocny cios zadany potędze militarnej Rzeszy, utrata Paryża — to najmocniejsze ze wszystkich dotychczasowych uderzeń w psychikę niemiecką, to nagłe uświadomienie, że na nic wysiłki i ofiary kilku lat, że brak już w ręku najmizerniejszych nawet atutów.

„Bitwa na zachodzie skończona" oświadczył Hitler w r. 1940 po zdobyciu Paryża. Nie pomyli się, jeśli powtórzy to dzisiaj.

RUMUNIA — POCZĄTEK LAWINY

Londyn w nocy ze środy na czwartek 23.VIII podał przez radio: Rumunia przyjęła propozycje pokojowe Sowietów. Więc Rumunia nietylko wycofała się z wojny przeciw Aliantom, ale równocześnie przystąpiła do wojny przeciwko Niemcom.

Stoimy wobec faktu, który na podobieństwo kamienia, toczącego się w dół, pociągnąć musi za sobą lawinę następstw. Z pod tej lawiny Trzecia Rzesza już nigdy nie powstanie. Dopełnia się Sąd Boży nad wieczystym zbrodniarzem. Komentator polityczny radia brytyjskiego, w uzupełnieniu wiadomości o kapitulacji Rumunii, dodał: czy Węgry zechcą, czy nie, Rumunia połączy się z Czechami, aby wspólnie z narodami Bałkanów, oraz Austrią, stworzyć nowy front południowy przeciw Rzeszy. Prawdopodobnie tylko dni i godziny dzielą nas od momentu dalszych kapitulacji Bułgarii, Węgier, Słowacji i Chorwacji. Przykład Rumunii znakomicie przyśpieszy prowadzone już rozmowy kapitulacyjne z ostatnimi satelitami Hitlera.

Woń trupiego rozkładu Rzeszy jest już nie do zniesienia dla jej własnych sojuszników. Kapitulacja wszystkich tych krajów w połączeniu z powstaniem na półwyspie Bałkańskim, w połączeniu z frontem włoskim, zbliży odrazu armie alianckie bez żadnych strat aż do południowych bram Rzeszy. Kilkadziesiąt dywizji niemieckich w Rumunii i na Bałkanach jest już dla Niemców stracone. I odwrotnie: Rosja sow., zwalniając swe siły z frontu południowego, będzie mogła tym szybciej i potężniej uderzyć na Rzeszę od wschodu. Nietylko data oswobodzenia Warszawy, ale i dzień ostatni najbardziej morderczej wojny w historii tkwi już wśród najbliższych kartek kalendarza.

Kronika walki

Ubiegłe dwa dni wykazały wielką aktywność naszych oddziałów na wszystkich odcinkach frontu. Aktywność ta rozszerzyła wydatnie nasz zasięg we wszystkich kierunkach.

• W nocy ze środy na czwartek Krak. Przedmieście było terenem zaciekłych walk. Odbył się atak na Uniwersytet dwuch samochodów pancernych od strony Krakowskiego: dzięki natarciu zniszczono bunkier przy bramie, unosząc jako zdobycz znaczną ilość granatów i broni maszynowej. Niemcy wycofali się wgłąb ogrodu. Prawie jednocześnie dokonano natarcia na Komisarjat Policji na Krakowskim przy współudziale minierów, między którymi było kilka kobiet. Rozbito jednym uderzeniem Piata bunkier, opanowując kościół św. Krzyża. Niemcy wprowadzili do walki 2 „Tygrysy", 5 działek szturmowych a rankiem dalsze czołgi. O zaciekłości walki świadczy ilość 500 granatów rzuconych na jeden odcinek. Ogniem czołgów npl. wzniecono pożary na Traugutta w gmachach K.K.O. i Banku Handlowego, ugaszone przez drużyny ratownicze Z kolei skierowano siłę natarcia na Komendę P. P. i Komisarjat Przemysłu. Wobec silnego oporu npla budynki podpalono ropą a dwa czołgi zniszczono. W akcji na tym odcinku odznaczył się szczególną walecznością strzelec Mroczkowski, a patrol sanitarny i drużyna łączniczek wykazały nadzwyczajną odwagę i usprawnienie bojowe.

• Z Dolnego Mokotowa meldują o zajęciu wsi Sielce uderzeniem od strony Wilanowa i Sadyby Ofic. prawdopodobnie przez oddziały leśne. Na południe od Mokotowa spostrzeżono oddziały węgierskie maszerujące z Modlina. Bogato zaopatrzony szpital Elżbietanek na dalekim Mokotowie w naszym ręku. W Łazienkach i Belwederze trzymają się jeszcze Ukraińcy.

Artyleria niem. ze Służewa i Wierzbna ostrzeliwuje Międzylesie i Radość. Meldują nam również o odgłosach walki w rejonie Radzymina.

• Stare Miasto, jak za dni poprzednich, jest ośrodkiem najzacieklejszego i nieustannego ognia npla przy użyciu artylerji, miotaczy min i lotnictwa. Szczególny napór na Długą — Pl. Krasińskich, gdzie atak piechoty poprzedzony ogniem ok. 80 pocisków z „Tygrysów" został odparty, a barykada na Długiej utrzymana. Również natarcie npla na Bielańską — Nalewki nie dało wyniku.

• W samem Śródmieściu dwa wyczyny naszych oddziałów — to zdobycie w Al. Sikorskiego róg Brackiej domu, co sparaliżuje działalność B.G.K. oraz na ul. Piusa — fortecznego gmachu PASTY, gdzie gwałtowny atak zmusił Niemców do poddania się.

• Cała Warszawa, była ostrzeliwana przez pociąg pancerny z mostu średnicowego i linji obwodowej. Ponadto Niemcy w dalszym ciągu stosują pożary, jako skuteczny sposób walki z ludnością cywilną.

MIGAWKI

Zginęła mi zapalniczka...

Nagle, niespodziewanie, spotkałem na schodach przy Tamce mego przyjaciela, Staszka. Nie widziałem go od chwili wybuchu powstania. On mieszka przy Filtrowej, ja — na Powiślu. Na odwiedziny — troszkę za daleko.

— Jak się masz! — wołał uszczęśliwiony. — Żyjesz?

— Jak widzisz, żyję.

— No, to daj pyska.

Wycałowaliśmy się serdecznie. Jak baby.

— Co u ciebie słychać? — pytam niecierpliwie — Wszystko w porządku? Ty, rodzina, żona?

— Wszystko chwała Bogu w porządku. — Odpowiada Staszek. Wyciąga papierośnicę, częstuje mnie prawdziwym „Junakiem" i szuka po kieszeniach zapałek. Po chwili dodaje:

— Ale ty musisz dać ognia, bo zgubiłem zapalniczkę.

— W jaki sposób? W tych czasach zapalniczka, to skarb.

— Ot, w głupi sposób. Biegłem z walizką, walizka się otworzyła, wyleciało parę drobiazgów. A że była noc...

— W nocy biegłeś z walizką! — przerywam — Cóż to było? Chyba coś przykrego?

— Eh, nic podobnego, — odpowiada Staszek, szczerze się uśmiechając. — Paliło się, więc musiałem wiać.

— Co się paliło — pytam zaniepokojony.

— A chałupa...

— Co za chałupa? Przecież mówiłeś, że nic się nie stało.

— No, nic takiego okropnego. Palił się dom, w którym mieszkałem.

Spojrzałem na Staszka spodełba. Kpi ze mnie, czy mówi prawdę? Ale nie. Mówił zupełnie szczerze. Chłop zawsze był prawdomówny i nie bujał Pytam go dalej.

— Skoro jednak mówisz, że wszystko u was w porządku, to prawdopodobnie ugasiliście pożar i wróciliście do swego mieszkania?

— Nie, już nie wróciliśmy. Gasiliśmy, to prawda, trzy godziny, ale te dranie Niemcy strzelali. Spaliło się od A do Zet, jak zapałka.

Tu już nie wytrzymałem. Krzyknąłem podirytowany:

— Daruj Staszku, ale żartujesz sobie ze mnie. Nie widzieliśmy się dawno, pytam cię o żonę, o dzieci, czy wszystko w porządku, a ty mi bajtlujesz o jakiejś zapalniczce. Dopiero po pół godzinnym śledztwie dowiaduję się, że jesteś pogorzelcem, pewnie bez zapasów. I to się nazywa „w porządku"? Staszek odpowiada:

— Masz rację. Zupełną rację. Pytałeś czy wszystko w porządku. Ja też kilka dni rozpaczałem i naprawdę upadłem na duchu. Ale przecież od tygodnia... rozważ sam dokładnie: we Francji— leją Szwabów jak cholera. Mamy czwarty front: Marsylia. Piąty: powstanie we Francji i w Paryżu. Z Turcją się wyjaśniło. A Rumunia, a Finlandia... co tu dużo gadać! U nas: Pasta załatwiona. Budujemy własne samochody pancerne, chłopcy z lasu nadchodzą. Mamy już w Warszawie naszych prawdziwych ministrów i dzielną Armię Krajową. Czy to nie jest tak naprawdę, najprawdziwiej „wszystko w porządku". Czymże wobec tych wielkich, przeolbrzymich spraw jest moje małe, głupie mieszkanie? Lipa. Poprostu zwyczajna lipa!

Uderzył się rękami jeszcze raz po kieszeniach i dodał:

— Psiakrew, tylko ta zapalniczka. No, dajesz ognia, czy nie?

Usłużnie zapaliłem mu papierosa. Morowy chłop.

• Nie uchylaj się od pracy, do której jesteś wezwany przez komendantów domów, czy bloków. Musisz sobie wyraźnie uświadomić, że nakaz otrzymujesz nie od znienawidzonej władzy okupacyjnej, lecz od własnej polskiej, i że dając swą pracę przyspieszasz termin ostatecznej klęski Niemców i wyzwolenia Warszawy.

Komunikat radiowy

Rumunia — przeciw Hitlerowi.

• Król Michał ogłosił proklamację do narodu, zawiadamiając, że Rumunia skorzystała z uczynionej jej przez Sprzymierzonych propozycji zawieszenia broni. Z tą chwilą ustał stan wojny pomiędzy Rumunią, Stanami Zjednoczonymi i Z.S.R.R. Alianci zagwarantowali Rumunii niepodległość i uznali niesprawiedliwość dyktatu wiedeńskiego z r. 1940, pozbawiającego Rumunię **Siedmiogrodu.** Król Michał wezwał do mobilizacji wszystkich sił narodu do walki przy boku Sprzymierzonych. Utworzony został rząd Jedności Narodowej, w skład którego wchodzą przywódcy 2 największych stronnictw: **Maniu** — ludowego i **Bratianu** — liberałów. Pierwszym aktem nowego rządu było zniesienie obozów koncentracyjnych i amnestia dla wszystkich więźniów politycznych.

• „Atlantic" podaje: Król Michał przyjął warunki pokojowe postawione przez Aliantów. Churchill nazwał je — wspaniałomyślnymi: Oto przyjęte propozycje:

1) Rumunia zaprzestaje natychmiast działań wojennych po stronie Niemiec;

2) R. deklaruje się sojusznikiem Aliantów;

3) Naród rumuński bierze swoje losy we własne ręce i staje do walki przeciwko Niemcom, jako wspólnemu wrogowi, aż do jego pokonania;

4) Dyktatura się skończyła i tworzy się rząd narodowy, w skład którego wchodzą m. in. prem. Bratianu i Maniu;

5) Arbitraż wiedeński z dnia 30. VIII. 1940 r. i odstąpienie przez Rumunię Węgrom Siedmiogrodu — zostają anulowane.

Komentator radia „Atlantic" dodaje, iż droga na Węgry i Wiedeń jest dla Aliantów otwarta, natomiast niemiecka Armia Czarnomorska ma odciętą drogę do kraju i tym samym jest skazana na bezapelacyjną zagładę.

Niemcy usiłują stworzyć w Rumunii rządy „quislingowskie" Marsz. Antonescu znikł bez śladu.

Front Zachodni.

• Sprzymierzeni oswobodzili **Marsylię** — drugie miasto i największy port handlowy Francji. W **Tulonie** trwają walki uliczne. Kontynuując ruch w kierunku **Nancy—Strasburg** Amerykanie posunęli się do rejonu m. **Troyes.** W dolnym biegu Sekwany Sprzymierzeni zajęli **Evreux** i posunęli się o kilkanaście km. naprzód w kierunku **Rouen.** Oddziały F.F.I. oczyściły całkowicie z npla okolice **Lyonu** oraz zajęły **Perpignan** nad granicą hiszpańską, gdzie lądowały również samoloty Aliantów.

Front Wschodni.

• Przed ogłoszeniem proklamacji króla Michała marszałek Stalin zawiadomił w rozkazie dziennym o postępach ofensywy w Rumunii. Wojska rosyjskie posunęły się o 60 km. na południe od **Jass,** oraz zajęły twierdze **Bendery** i **Akerman.** Wskutek wycofania się Rumunii z wojny przeciw Sowietom — VIII. armia niemiecka, rozlokowana pomiędzy **Prutem** a **Seretem** w sile 20 dywizji piechoty i 2 dywizji pancernych, znalazła się w wielkim niebezpieczeństwie. Formacje sow. znajdują się już o 60 km. od **Dunaju.**

Piętnaście dywizyj rumuńskiej IV. armii, przeszło już na stronę rosyjską i toczy ostre walki z Wehrmachtem.

Na ziemiach Małopolski Zach. Rosjanie zajęli **Dębicę,** ważny ośrodek niemieckiej produkcji samolotów, odległy o niecałe 100 km. od Krakowa. Na północnym skrzydle zajęto **Małkinię.** Na wschód do **Pragi** mocne ataki npla.

• Z ostatniej chwili: Donoszą z **Ankary,** że rząd w **Sofii** zwrócił się do rządu tureckiego z zapytaniem, na jakich by warunkach Alianci zgodzili się na zawieszenie broni z **Bułgarią** — i z prośbą o ewentualne pośrednictwo w pertraktacjach.

Tajna radiostacja **węgierska** wezwała wszystkie uciemiężone narody **Bałkanów** do wzięcia przykładu z **Warszawy** i zbrojnego powstania przeciwko hitlerowskim katom.

„BARYKADA KŁUJE"

ODSIECZ

Nareszcie, o Anglosasi,
Tragizm Warszawy odczuty!
Na pomoc już lecą nasi:
Zrzuty, zrzuty, zrzuty.

Potem cisza. Czyż odsiecz nowa?
Na falach, falach z Londynu
Setki.. tysiące płyną:
Słowa, słowa, słowa.

KOGO?

Mówili, że w Warszawie
tyfus, dżuma wzbiera,
Lecz taka losu alchemia,
Że wpierw weźmie
führera Hitlera — cholera,
Niż nas — epidemia.

SKÓRY NIE ZMIENISZ

W twej krwi — cechy zwierzęce.
Nic cię nie uzdrowi,
Ni żadne wynalazki
Cudu nie uczynią.
My nie zlękniem się ryków
Tygrysich, ni krowich:
Wiemy, żeś jest od wieków
Zwykłą pruską świnią.

SPŁOWIAŁA

Że brunatna koszula
przez lat pięć płowiała,
Dziś powiewa w Europie
jako — flaga biała.

gob.

• Do tych, którzy tak bardzo boleją nad naszymi stratami w walkach powstańczych! Czy zdążyliście już zapomnieć, jak niedawno jeszcze siepacze SS rozstrzeliwali bezkarnie na ulicach Warszawy setki Polaków — kwiat naszej młodzieży? Jakaż to dziś strata zginąć nawet w otwartej walce z katami Warszawy, biorąc odwet za krew naszych braci?